

Andrzej Datko

III Międzynarodowy Kongres Miast Pielgrzymkowych : (Częstochowa, 23-25 IX 1999 r.)

Salvatoris Mater 2/2, 333-336

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Datko

III Międzynarodowy Kongres Miast Pielgrzymkowych (Częstochowa, 23-25 IX 1999 r.)

W Częstochowie, na Jasnej Górze, w dniach 23-25 września ub. roku, trwały obrady III Międzynarodowego Kongresu Miast Pielgrzymkowych. Poprzednie odbyły się w Loreto (1995) i w Altötting (1997). Spotkanie zorganizował Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki, Urząd Miasta Częstochowy, Kuria Metropolitarna w Częstochowie, Klasztor OO. Paulinów, Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Pielgrzymów oraz Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Uczestnikami Kongresu, którzy przybyli z 15 krajów Europy i świata, byli kustosze i rektorzy sanktuariów, prezydenci i burmistrzowie miast pielgrzymkowych oraz naukowcy.

Obrady, które toczyły się w auli im. Jana Pawła II na Jasnej Górze, w pewnym stopniu kontynuowały tematykę poprzednich Kongresów – „Aktualna sytuacja turystyki pielgrzymkowej” i „Pielgrzymowanie w świetle roku 2000”. Problematyka ta została rozwinięta i pogłębiona, podjęto zarazem nowe i ważne zagadnienia, które okazały się na pewno trwałym i oryginalnym dorobkiem Kongresu w Częstochowie.

Obrady skupiły się wokół trzech bloków tematycznych. Pierwszy dotyczył problemu od kilkunastu lat budzącego naukowe i duszpasterskie kontrowersje: pielgrzymowanie czy turystyka religijna? Drugi poruszył sprawę – mówiąc ogólnie – współpracy duchownych i świeckich w ośrodkach pielgrzymkowych. Współpracę tę rozumiano szeroko, wyróżniając wiele aspektów: wspólne działanie kustoszy sanktuariów i władz lokalnych przy organizacji pielgrzymek; sanktuaria jako czynnik rozwoju społeczno-kulturowego i ekonomicznego miast pielgrzymkowych; integracja społeczności lokalnych i pielgrzymów; wymiana dóbr duchowych i materialnych prowadząca do rozwoju regionów bogatych w miejsca pielgrzymkowe. Trzeci temat zamykał się w rozważaniach nad istotą i rolą pielgrzymki w świecie współczesnym oraz specyfice kultów pątniczych w Polsce.

Trudno jest przedstawić w krótkim omówieniu całość dokonań Kongresu. Należy jednak podkreślić jego ogromną wagę i niezwykłość - poświęcony był bowiem zjawisku niezwykłemu, czyli sanktuariom i kultom pątniczym, które współtworzą chrześcijaństwo od ponad 2000 lat. Swoisty kult Chrystusa, Matki Bożej i świętych wyrażający się

w sanktuariach i pielgrzymkach, to doniosły w swej wymowie fakt religijny, a także kulturowo-społeczny. Prof. Wolfgang Oberröder określi pielgrzymkę jako „ruch ku Bogu”. Jeżeli uświadomimy sobie, że obecnie co roku, blisko 300 mln ludzi na świecie podejmuje podróż w celach religijnych, uwidacznia się skala i natężenie tego „ruchu ku Bogu”. Wydaje się, że mamy do czynienia z kolejnym apogeum pątnictwa, co w czasach aktywnej desakralizacji nabiera szczególnej wymowy.

Natężenie tego zjawiska przynagla do wypracowania odpowiedzi na pytanie: pielgrzymka czy turystyka religijna? Kiedy kończy się zwiedzanie miejsc i obiektów sakralnych, często z pobudek religijnych, a rozpoczyna pielgrzymowanie, którego założeniem są odpowiednie akty religijne, formy i struktury? Ilu zatem z tych blisko 300 mln ludzi jest pielgrzymami, a ilu „tylko” turystami religijnymi lub „zwykłymi” turystami?

Odpowiedź nie jest łatwa mimo pokaźnego zasobu wiedzy teoretycznej i praktycznej oraz sformułowania w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego pierwszej oficjalnej, kościelnej definicji sanktuarium.

O. Clemente Dotti z Fatimy powiedział: *Ilu pielgrzymów i ilu turystów przychodzi do tego sanktuarium? Nikt nie zna intencji tych osób. Zwyczajni goście często są porażeni łaską Bożą i zmieniają się w stałych bywalców w Fatimie.* Jeszcze mocniej zaakcentował takie podejście w emocjonalnym wystąpieniu rektor sanktuarium w Lourdes, o. Patric Joaquin: *Nie można mówić o turystyce religijnej, bo pozwala to stwierdzić, że turysta to ktoś zły, a pielgrzym – człowiek religijny, to ktoś dobry. Nie wolno określać kogokolwiek przy pomocy religii lub turystyki [...]. Chrystus był też pielgrzymem, On nie wprowadzał kategorii [...]. Zamiast wprowadzać różne kategorie, powinniśmy może zastosować pojęcie podróżnika. Wszyscy przecież jesteśmy w podróży do Boga. Czyż Maryja nie jest prototypem pierwszej pielgrzymującej? Jest taka różna we wszystkich sanktuariach i zabiera w drogę wszystkich ludzi. Podróżowanie to pojęcie, które pozwala wykroczyć poza „religię”, „turystykę”, „turystykę religijną”. Jesteśmy podróżnikami Pana, a kategoryzowanie zostawmy Jemu. Zamiast różnicować, trzeba zwrócić się całym sercem do pracy w sanktuarium, aby dać przybywającym to, co jest w nas najlepsze.*

Przytoczyłem dłuższą wypowiedź o. Joaquina, gdyż można mniemać, że zaprezentował on inspirujący sposób doświadczania i rozumienia pątnictwa, uwalniając go od teoretycznych spekulacji, zaproponował swoisty „powrót do źródeł”. Problem mimo to pozostaje: pątnictwo bowiem poddane zostało wpływom, uwarunkowaniom i zagrożeniom współczesnej rzeczywistości.

Naświetleniem tego zagadnienia zajął się ks. dr Maciej Ostrowski z PAT-u w Krakowie w referacie „Pielgrzymowanie czy turystyka religijna?” Było to cenne wystąpienie z uwagi na próbę systematyzacji i krytycznego omówienia pojęć. Ks. Ostrowski stwierdził, że dotychczasowe wypowiedzi papieskie oraz Kongregacji watykańskich nie dają podstaw do sformułowania naukowej definicji pielgrzymki i turystyki religijnej. Opowiedział się jednak za zasadnością używania terminu „turystyka religijna”. Pielgrzymkę „właściwą” wyróżnia motywacja – dokonuje się ona w sprawie kultycznej. W turystyce religijnej natomiast na równorzędnych prawach występują aspekty poznawcze i religioznawcze. Te ostatnie nie powinny jednak sprowadzać się do, nawet pobożnego, odwiedzenia świątyni sanktuaryjnej, potrzeba jeszcze, aby turysta doznał doświadczenia sacrum.

Ważne było też spostrzeżenie, że termin „turystyka religijna” powstał w wyniku obserwacji istniejącej rzeczywistości, a nie na podstawie ustaleń naukowych. Ta rzeczywistość pozwala zaś wnioskować, że mamy do czynienia z nową jakością turystyki i podróży w sensie ścisłym – przebiegają one na pograniczu sacrum i profanum. Jeżeli odniesiemy się przy tym do teologicznego rozumienia odpoczynku, a jest nim przecież i turystyka, która zakłada, że jest on rekreacją psychiczną i fizyczną, ubogaceniem duchowym i spotkaniem z Bogiem, to taki odpoczynek służy „budowaniu nowego człowieka”. Turystyka religijna, twór lat końca wieku, może stać się szansą głoszenia Ewangelii ludziom zagubionym przełomu wieków.

Prof. Wolfgang Oberröder z Uniwersytetu w Eichstätt zwrócił uwagę na społeczny wymiar pielgrzymki, a zwłaszcza na jej znaczenie w integracji i komunikacji międzyludzkiej. Pozytywna rola, jaką odgrywają pielgrzymki we wspólnotach ludzkich, tłumaczy zdumiewający fakt: podczas gdy w Europie Zachodniej łączność z Kościołem maleje, pielgrzymki cieszą się coraz większym powodzeniem. Pielgrzymka zapewnia bowiem to wszystko, czego brak człowiekowi współczesny odczuwa coraz bardziej: brak poczucia wspólnoty z innymi i identyfikacji z własną grupą społeczną oraz wartościami, które ona reprezentuje. Pozwala także na integrację na poziomie „własnej” grupy i narodu oraz z innymi narodami i religiami. Wyzwała poczucie solidarności ze słabszymi, pokrzywdzonymi, upośledzonymi. Jednym słowem, pielgrzymka wychodzi naprzeciw współczesnemu człowiekowi i umożliwia mu znalezienie duchowej ojczyzny.

Wspomniany już o. Clemente Dotti rozwijając temat: „Pielgrzymka czy turystyka religijna”, stwierdził, że odbywają się one w różnych przestrzeniach i posiadają różne zakresy. Inna jest ich

klientela, inne cele i oczekiwania. Dlatego nie można mówić o konkurencji między nimi – pielgrzymka nie jest towarem do sprzedania. O. Dotti zwrócił uwagę na istotną sprawę – na sposób organizacji pielgrzymek i opiekę nad pątnikami: *Nic nie powinno być pozostawione przypadkowi, improwizacji i pośpiechowi. Nigdy nie wolno dopuścić do banalności usług, form i treści. Już od pierwszego kontaktu z kościelnym biurem pielgrzymkowym pątnik powinien odczuwać ludzkie ciepło, serdeczność, akceptację.*

Te niezwykle cenne wskazania podjął ks. Roman Tkacz, dyrektor Pallotyńskiego Duszpasterstwa Pielgrzymkowego w Warszawie. W krótkim, lecz bardzo treściwym wystąpieniu położył także nacisk na formę organizacji, kompetencje duszpasterzy i przewodników oraz działania duszpasterskie. Jego wystąpienie można streścić następująco: opieka nad pielgrzymem rozpoczyna się daleko przed wyruszeniem w drogę i trwa długo po jej zakończeniu. Jest to miarą odpowiedzialności duszpasterstwa pielgrzymkowego, bo *miarą człowieka jest odpowiedzialność za podjęte dzieło.*

Koncepcje i metody badań zjawiska sanktuariów i pątnictwa przedstawił prof. Paulo Giurati z Ośrodka Badań Socjologiczno-Religijnych w Padwie. Ukazał krótko sposoby analizy struktury i funkcjonowania miejsca świętego na przykładzie Padwy, Jasnej Góry, Lourdes, Fatimy, Loreto i Guadalupe. Przytoczmy dwa stwierdzenia profesora, które powinny być punktem wyjścia dla refleksji, nie tylko naukowej. W oparciu o solidną bazę danych powiedział: *Wbrew wszystkiemu religia nie jest faktem peryferyjnym. Staje się ona towarzyszem ludzi dnia obecnego i przyszłego oraz zauważalny jest ciekawy proces, zwłaszcza wśród młodzieży – poszukiwanie duchowości, a o wiele mniej religijności.*

Całościowy i instruktywny zarys pątnictwa w referacie: „Specyficzne cechy pielgrzymowania w Polsce” przedstawił prof. Antoni Jackowski z Zakładu Geografii Religii UJ. Typologia, geografia, funkcje sanktuariów i pielgrzymek zostały ukazane w aspekcie historycznym, przestrzennym i strukturalnym.

Omówienie to nie wyczerpuje bogactwa problematyki, sądów i propozycji, które były plonem wystąpień kongresowych, licznych dyskusji, komunikatów. Należy jeszcze raz podkreślić znaczenie Kongresu, podjęto bowiem i próbowano rozwiązać zagadnienia ważne dla zrozumienia skomplikowanego faktu religijności sanktuaryjno-pielgrzymkowej, który jest w jakiejś mierze odbiciem stanu i rzeczywistości religijności „w ogóle”, religijności w sensie ścisłym.

Następny Kongres Miast Pielgrzymkowych odbędzie się w Fatimie w 2001 roku jako kolejny etap poszerzania wiedzy i refleksji nad pątnictwem.